

Obama grozi zbrojną interwencją w Syrii

22 sierpnia 2012

Barack Obama zapowiedział interwencję militarną, jeśli reżim Baszara al-Assada użyje broni chemicznej przeciwko rebeliantom lub będzie się do tego przygotowywał.

Obama tłumaczył, że do tej pory nie wydał jeszcze żadnego polecenia w sprawie militarnego zaangażowania się USA w Syrii. Prezydent USA oświadczył jednak, że dał wyraźnie do zrozumienia reżimowi syryjskiego dyktatora, że przekroczenie „czerwonej linii”, a więc użycie lub nawet sam zamiar użycia broni chemicznej, będzie miało nadzwyczaj poważne konsekwencje.

Barack Obama zapewnił, że USA bacznie śledzą rozwój wydarzeń w Syrii i całym regionie, a Waszyngton jest przygotowany na każdą ewentualność. Prezydent USA tłumaczył, że kwestia broni chemicznej dotyczy nie tylko Syrii, ale także sojuszników USA w regionie, w tym Izraela.

Według nieoficjalnych informacji, także amerykańskiego wywiadu, Syria posiada największy na Bliskim Wschodzie arsenał broni chemicznej i biologicznej. CIA szacuje, że Syria dysponuje znaczną ilością chemicznych środków bojowych, w tym gazem musztardowym, powodującym rozległe oparzenia skóry, oraz tabunem i sarinem – gazami działającymi na układ nerwowy człowieka. USA podejrzewają, że przy produkcji tych środków reżimowi w Damaszku pomagał Iran.

Opracowanie: pł

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl